

Wyrwany z ziemi  
którą kocham  
skazany na życie  
w miejscu obcym dla serca  
marnieje i umieram  
replikując własne wspomnienia

A przecież tam  
tak blisko przecież  
właśnie kończy się zima  
na skalnych piargach  
spod białych łąt już widać  
pierwsze granitu skały  
na nich mech i porosty  
odważni pionierzy  
zielenią biel przełamujący

Poniżej na halach  
tuż obok kryształu strumyka  
co z lodu błękitnego  
powyżej wypływa  
szerokim kobiercem  
ścieli się kwietny dywan  
są Krokusy, Zawilce i Przebiśniegi

Nad nimi błękit nieba  
na nim ptaki  
radosne głoszą trele  
- nadeszła tatrzańska wiosna -

A tutaj w mieście  
pośród szarego  
betonu wieżowców  
wszystko jakoś inne  
szare kałuże  
szara śniegu breja  
szare ulice  
szare technokratyczne marzenia

Pragnę powrócić w te miejsca  
gdzie kolor zna koloru znaczenie

Sebastian Nikiel  
09.04.2008

Poeta martwy  
to nie ten którego  
nikt nie czyta  
to ten który w zwątpieniu  
przeszedł pisać  
Dobry malarz  
to nie ten który  
znany i podziwiany  
nagrody na wernisazach odbiera  
to ten który nigdy  
pomimo zwątpienia  
nie przeszedł malować  
Człowiek sukcesu  
to nie ten który  
przebojem zdobył  
przychyłość mamony boga  
to człowiek prawdziwy  
walczący co dzień  
pomimo trudu i zmęczenia  
z własną słabością  
butą i lenistwem  
to człowiek który  
umie żyć pełnią życia  
zachowując człowieczeństwo  
i miłość do bliźniego swego

Sebastian Nikiel  
15.02.2008

Opętany tą myślą  
tym marzeniem  
tak bliskiemu sercu  
Spoglądam w nie  
pozwalając by myśl ta  
do Jej stóp mnie zawiodła  
by Ją zobaczyć  
Ją królową europejskich gór  
bielą nieskazitelną odzianą  
z lodu filarami podpartą  
Ona mą kryształową górą  
Ona ponad Alpami królująca  
w majestacie tysiąca innych gór  
Ona mą lubą wyśnioną  
- Mont Blank -  
I tak spoglądam ku niej  
i tęsknie i marzę by tam być  
pośród tych wszystkich  
wielkich nazwisk  
które tam zaczęły  
lub zakończyły swój taniec  
na krawędzi tchnienia życia i śmierci  
Tych którzy wezwani przez nią poszli  
i tych którzy już nie powrócili

Sebastian Nikiel  
23.01.2008

„Technokratom w górach”

Wśród cieni ludzi  
w ciszy ich hałasu  
stoją One szumem wiatru  
i tęczy pełne kolorem  
- T a t r y -  
Ciepłiwe i wyniosłe  
pozwalają bezkarnie  
tym szarym masom  
ich zbocza deptać  
butnym zwycięzcom  
- nad czym? -  
Piorane ścieżkami  
poranione betonem  
podpór kolejek  
Lecz One wiedzą że niczym  
te drobne są skaleczenia  
i zadające je cienie  
bo gdy one odejdą  
gdy ich pycha przeminie  
i nikt już o nich nie będzie pamiętać  
One nadal będą trwać piękne  
strzeliste niezmiennie  
Jak przed tysiącem lat  
tak za lat tysiące  
A po nas pozostanie jedynie  
- c i s z a -

Sebastian Nikiel  
07.10.2007

„Powrotem”

Piszę słowa  
Piszę uczucia  
Piszę kolory  
Kształty i marzenia  
Piszę wspomnieniem  
spoglądając w przyszłość

Piszę  
Piszę  
Piszę

- czemu ? -

Bo nie mam wyjścia  
Bo nie mogę inaczej

- Non omnis moriar -

Nie wiem...

Być może  
Lecz to nie dlatego  
Piszę  
Wyrażam słowem pragnienia  
Z utęsknieniem  
Z miłością

Czasem ze złością

– piszę bo jestem –

Sebastian Nikiel  
25.05.2008